GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12. **N^ER 120.** *Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.*

SOBOTA DNIA 28 MAJA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Reaumiura.

Dzień godzina		Barometr na O° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI
	7	27 2, 920	+15. 0	+ 8,0		Pochmurno	o g. 6 deszcz.
27.	12	„ 3, 027	+20 6	+ 9,9	zachodni słaby	„ „	
	3	„ 2, 294	+22 1	+10,2	„ „	„ „	
	9	„ 2, 286	+14. 6	+ 5,7	połn: za. słaby	„ „	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków. — Nadesłanym został do Rządu Narodowego w Warszawię od naczelnego Wodza rapport, obeymuiący szczegóły ruchów i utarczek od dnia 12 do 21 b. m., to iest do odwrotu *Dybicza* za Bug. Gazety warszawskie a mianowicie *Dziennik Powszechny* nieumieściły go z powodu długości tego rapportu i obiecały go podać do wiadomości w następuiącym numerze. Redakcya Gazety Krakowskiey spodziewa się otrzymać go dzisiay, co skoro nastąpi, udzielić go nieomieszka w dodatku, który wyydzie iutro z rana.

Warszawa 25 *Maja*. — Nowy, śmiały i energicznie wykonany obrot naczelnego Wodza, będzie pamiętnym w teraźnieyszéy kampanii; w każdym ruchu, widać porządną całość, iedność myśli i talent. Dzięki niebu, za Wodza takiego!.. Przyciśniony korpus nieprzyiacielski gwałtownym napadem rozdzielił się na dwie części: rozbitki Sackena uchodzą ku Kownu, chcąc ieszcze zasłaniać komunikacyą z powstaniem litewskiém: gwardye zaś usuwaią się śpiesznie na Białystok, i oczekuią połączenia się z armią *Dybicza*, który całemi siłami cofa się za Bug, dla przyśpieszenia takowego, iak się zdaie, w kierunku Suraża i Ciechanowca. W bitwie pod Tykocinem, szczególniéy się odznaczyły nowe pułki piechoty 16 i 19. — Panicze z gwardyi nie bardzo lubią widok kos polskich. Natarcie tych pułków zdecydowało zwycięztwo: nieprzyiaciel z pośpiechem pierzchnął, i nie zdążył zniszczyć za sobą mostu na Narwi.

Feldmarszałek *Dybicz* wróciwszy za Bug, udał się całemi siłami przeciw naybliżéy siebie stoiącemu korpusowi jenerała *Łubieńskiego*, złożonemu z kilku tysięcy ludzi i otoczył go w nocy przemożnemi kolumnami. Kwatermistrz rossyyski jenerał *Neidhardt*, był tak grzeczny, iż wezwał jenerała *Łubieńskiego* do poddania się, gdyż wszystkie drogi do odwrotu są mu przemagaiącą siłą przecięte. — Odpowiedziano mu: że przeciwnie, dla bagnetów polskich wszystkie drogi są otwarte. — Jenerał *Łubieński* kazał uderzyc na naybliż-

sze kolumny, rozproszył ie, i przywrócił przecięte sobie kommunikacye z woyskiem. — W attaku tym, znowu się zaszczytnie odznaczył 20 pułk piechoty. — Szczegołów téy walki ieszcze nie obeymuie rappert naczelnego Wodza.

Główne korpusy woysk są więc znowu naprzeciwko siebie, i może kilka dni minąć, nim przyydzie do walki.

Niezawodną iest wiadomość, że była walka pod Ciecbanowcem z znaczną naszą korzyścią; legło niemało nieprzyiaciół; w téy walce zostali mocno ranieni adjutanci jenerałe *Łubieńskiego*, Stanisław hr. *Krasiński* i *Mokronoski*, którzy z szwadronem strzelców konnych byłéy gwardyi, rozbili czworobok piechoty gwardyi rossyyskiéy, obudwu przywieziono do Warszawy; przywieziony oraz officer z gwardyi cesarskiéy Saperów, wzięty w niewolę. Doniesiono także o znacznéy bitwie pod Tykocinem. We wszystkich tych walkach Bóg błogosławił orężowi polskiemu. Jeńców zabranych prowadzą do Warszawy. Nieprzyiaciele spalili 3 statki napełnione zbożem, iednak kilka berlinek na Narwi nasi ocalili. Zdobyliśmy oraz kassę woyskową maiącą (iak słychać) 400,000 rubli.

Donoszą z Lubelskiego, że korpus *Rydigera* zastąpiony będzie przez inny oddział armii *Dybicza* przysłany. *Rydiger* zaś cofa się za Bug: wnoszą ztąd, że na Podolu, Ukrainie i Wołyniu, musiało nastąpić powstanie.

Mówią, że xiążę *Konstanty* opuścił śpiesznie Białystok i wyiechał do wód zagranicznych. Xiążę *Michał*, dowódzca tytularny gwardyi, niema także wielkiéy ochoty bawić dłużéy przy woysku.

Listy odebrane z Wiednia zapewniaią, że kilka obwodów w Węgrzech podało prośbę do cesarza austryackiego, iżby im pozwolił utworzyć legiony na pomoc Polakom. Zacni Węgrzyni ofiarowali dla lazaretów warszawskich 300 beczek wina, 150 beczek winnego octu, kilkaset sztuk płótna, znaczną ilość koszul, śliwek i t. d. Cło sami opłacili i w krotce zaymą się transportem.

Ciążę *Czartoryski*, prezes Rządu Narodowego, wyiechał do główney kwatery.

Biega pogłoska, którą akredytuią osoby coby powinny bydź dobrze informowane, że woyska szwedzkie zebrane przy południowych granicach państwa otrzymały rozkaz bydź w pogotowiu do marszu; zapewne w zamiarze wkroczenia do Rossyi.

Są w Warszawie listy donoszące, że jenerał *Dwernicki* do wód Trenczyńskich się udał. Mieszkańcy Galicyi, i woyskowi austryaccy wszelkiego stopnia, wyprzedzaią się w oddawaniu hołdu czci i poszanowania naszemu bohatyrowi, a waleczni woiownicy iego korpusu, wszędzie iak mili goście, iak bracia są przyymowani. Żołnierze austryaccy dzielą z naszymi swoią żywność i furaż; szczególniey przychylnością swoią odznaczaią się szczepowi bracia nesi Węgrzyni.

W Paryżu posłowie mocarstw zagranicznych odbywaią częste konferencye w sprawie Polski.

Wczoray przywieziono do Warszawy pięciu officerów i sztabs-officerów rossyyskich wziętych w niewolą. Między ieńcami znayduie się młody Francuz, który w przeieździe przez Polskę, nie podobał się xięciu Konstantemu i przez niego samowolnie do szeregów woyskowych wtrącony. Łatwo sobie wyobrazić uniesienia radością oswobodzonego Francuza. Natychmiast na wolność wypuszczony; i bezwątpienia weydzie do woyska naszego.

(Z *Gazet Warszawskich.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossya. — *Gazeta Rządowa Pruska* zamieściła następuiący rappert rossyyski dotyczący powstania Litwy. "Z *Rygi* 12 *maja*. Zdaie się, iż kroki przedsięwzięte ku uśmierzeniu powstania na Litwie zupełnie osięgaią cel zamierzony. Tłumy buntowników roz-

praszaią się stopniowo; od niedzieli Wielkanocney, mnóstwo chłopów, pogróżkami i gwałtem pod broń powołanych, powróciło do domów, i w niektórych mieyscach zaczynaią znowu uprawiać pola. Potrzebuią iednak ieszcze opieki woyska przeciwko podżeganiom wichrzycieli i tych dziedziców, którzy dotychczas niezważali na głos *honoru* (?) i powinności *poddanych.* Między iericami znayduią się chłopy poniżey lat 15 i starcy przeszło lat 60 maiący; przeklinaią oni przeniewiercze podszepty, których się stali ofiarą, a zeznaniem ich aż nadto świadczą iak nikczemnych środków używa kilku dumnych szaleńców ku ziednaniu dla swych zamiarów tych godnych pożałowania ofiar. Już tylko w powiecie Telszewskim znayduią się ieszcze licznieysze zbroyne tłumy powstańców. Z Szawel wyruszył dnia 26 oddział pod osobistem dowództwem jen: gubernatora *Pahlen* dla zupełnego zniesienia tey reszty powstańców. Przybyła dawniey z Dunaburg kolumna jen: *Schirrman* złożona z 4 batalionów strzelców i 4 dział, zaięła Szawle po rozproszeniu powstańców pod Poniewieżem, gdzie mieszkańcy maiąc na czele duchowieństwo z krzyżem, przyymowali woysko chlebem i solą. „

Londyn 15 *Maja.* — Tuteysza Gazeta Go*niec* umieściła list następuiący: — "Nadszedł czas rozstrzygnięcia kwestyi Królestwa Polskiego. Pod względem prawności nie ulega ona żadnemu powątpiewaniu. W roku 1814 woyska cesarza Rossyyskiego zaięły territorium xięztwa Warszawskiego. Polacy znękani niedolą lub złudzeni obietnicami *Alexandra* oświadczyli życzenie dostania się pod iego berło. Zgromadzeni władcy w Wiedniu, nagleni wypadkami 1815 roku, musieli uledz, i lubo czuli potrzebę utworzenia niepodległey Polski, iako iedyney rękoymi bezpieczeństwa Europy, musieli przystać na to co istniało, musieli przyiąć fakta nie zważaiąc na prawność, i dozwolić, ażeby korona Polska spoczęła na głowie cesarza Rossyyskiego. Dzisiay kwestya ta polityczna wróciła do pierwotnego stanu. Cesarz zgwałciwszy nietylko dane Polakom przyrzeczenia, ale nadto układy, w iakie wszedł z innemi mocarstwami do kongressu Wiedeńskiego należącemi, nadał przez to samo Polakom prawo oparcia się z bronią w ręku pogwałceniu obowiązków, iakie przyiął względem nich i względem Europy. Rządy Rossyyskiego władcy zostały zwalone, władze i woysko Rossyyskie wypędzone, a nakoniec wybór Ruskiego żołdactwa pchnięty na zagładę tego nieszczęśliwego narodu, ale bez skutku. Rossyanie doznali niespodziewanego oporu, zostali pobici i prawie iuż wygnani z kraiu. Wypadki tedy roku 1830 i 1831 zniszczyły fakta 1772, 1773, 1796, a nadewszystko 1814; i prawna postać sprawy wróciła do stanu, w iakim była przed rozbiorami. Polska *nigdy* nie była pobitą, a gdyby nią i była, zniknęło prawo zaboru od chwili, kiedy ten de facto nie exystuie. Czyliż Europa niepowinna od tego momentu uznać Polski? Nie powinnaż ią uważać iako cząstkę wielkiéy Europeyskiéy rodziny? Bo czyliż mocarstwa maiące udział do traktatu Wiedeńskiego nie są w pewnym stopniu obowiązane tą póyść drogą, z powodu złamania warunków umowy? Z drugiéy strony, iakież temu interes własny i polityka mogą wskazać przeszkody? Wskrzeszenie niepodległéy Polski nietylko iest w interessie wszystkich mocarstw, ale nawet sameyże Rossyi. Twierdzenie to na pierwszy rzut oka dziwaczne, nie iest dla tego mniéy prawdziwem. Przypuszczaiąc, że Rossya knuie proiekta zaborów, zapewnie teraźnieysza Polska służyć iéy może za przednią straż, a przynaymniéy ułatwi iéy napaści. Lecz ieżeli mocarstwo to chce bydź spokoynem, ieżeli nie ma chęci rozszerzenia się w Europie, Polska iest tylko dla niego ciężarem. Przemysł Rossyi cierpi, miliony kosztuię ią utrzymanie woyska, które niedostatecznem wszak-

że iest do ustalenia iéy w tym kraiu panowania, bo duch niepodległości, który go ożywia, tworzy nieprzełamaną przeszkodę, w zlaniu się w ieden tych dwoch narodów. Rossya znaglona mieć ciągle baczne oko na te prowincye, nie może dostatecznie czuwać nad swemi posiadłościami w Azyi, które wszakże powinny bydź głównym iéy troskliwości celem, tam albowiem bez naruszenia spokoyności Europy może rozszerzać swe panowanie, uczynić handel kwitnącym, do czego zawsze Polska nie może iéy bydź iak tylko przeszkodą. Jeżeli więc Rossya rzeczywiście pragnie pokoiu, własnym iéy interessem iest pozbyć się Polski, która przy udzielnym bycie, może zostać iéy wiernym sprzymierzeńcem. Tak więc przywrócenie Królestwa Polskiego iest interessem wszystkich mocarstw, a przynaymniéy nie iest z nim sprzeczne; nie wyłączaiąc nawet od tego Pruss; przymierze albowiem iakie między niemi a Rossyą istnie, iest zupełnie przypadkowem; lecz z rozległeyszego stanowiska uważaiąc rzeczy, nie powinnyż Prussy bydź przegrodzone od Rossyi państwem, ktore mogłoby w przypadku od naiazdow ie zasłonić? Cóż więc może przeszkadzać innym państwom do wstrzymania prędkiego woyny tak zgubnéy dla obu kraiów? czyż chcą iéy użyć za narzędzie do osłabienia północy? Nie można tego przypuścić, bo północ tak uorganizowana, byłaby naypewnieyszą rękoymią pokoiu Europy. Czyliż mocarstwa obawiaią się wplątania w woynę z Rossyą? Ale w dzisioyszym składzie rzeczy, ieżeli samowładca nie usłucha przełożeń sprzymierzonych dworów, naymnieysza demonstracya dostateczną będzie do naprowadzenia go na drogę rozsądku. Ukazanie się flotty na Baltyku lub Austryackiéy armii nad Bugiem, poruszenia ze strony Turcyi lub Persyi, wkroczenie Szwedów do Finlandyi, którykolwiek z tych kroków zmusi Rossyą do przyięcia podawanych warunków; bo odrzuceniem ich własną sprawiłaby zgubę. Jeśli woyna z Polską prędkiego nie weźmie końca, Rossya znaydzie się nad przepaścią, w przeciągu pół roku powstanie po całem państwie się rozszerzy. Słowem zdaie się, że czas przyszedł, w którym Rossya usłuchać powinna przełożeń pokoiu; lecz powinny one energicznie bydź podane. Nadeszła chwila poparcia traktatów, które w tym przypadku zgadzaią się z interessem wszystkich. Wielkie mocarstwa powinny nalegać na wskrzeszenie Polski, a działaiąc w tym duchu nietylko zasłonią siebie, ale może przyczynią się do ustalenia pomyślności powszechnéy i rzucą zarody trwałego na przyszłość pokoiu w Europie.„

Paryż 10 *Maja*. — Dziennik *Konstytucyonista* powtórnie zapewnia, iż jen. *Tyburcy Sebastiani* iest mianowany posłem naszym przy Porcie Ottomańskiéy, w mieysce hr. *Guilleminot*.

Madryt 25 *Kwietnia*. — Codzień przyprowadzaią tu z prowincyi wielu więźniów, którzy pod sąd woienny oddani będą. Nader smutnem iest widzieć nie mało światłych kobiet między temi nieszczęśliwemi.

Stambuł 25 *Kwietnia*. — Pan *Butenieff*, poseł Cesarsko-Rossyyski, miał d. 16 b. m. wstępne posłuchanie u Wielkiego Sułtana, w domu wieyskim *Tszyrygan*, bez okazałości używanéy dawniéy na podobnych posłuchaniach. Wspomnionemu posłowi towarzyszyli tylko pierwszy sekretarz poselstwa i pierwszy tłumacz. W podarunku otrzymał tabakierę brylantami wysadzaną i pięknego konia z haftowanym czaprakiem. Panowie *Wołków* i *Franchini* dostali tabakiery mnieyszéy wartości.

W kilku mieyscach na brzegach Syryi grasuie morowe powietrze, które także miało się okazać przy brzegach Azyi mnieyszéy na przeciw Rhodus, i dla tego Bey w Rhodus użył środków tyczących się zdrowia.

DODATEK

DO N^ru 120.

GAZETY KRAKOWSKIEY.

WARSZAWA 26 MAJA.

Rapport urzędowy od Woyska.

Już więc połączeni iesteśmy z narodem bratnim. Zwycięzkie woyska nasze wkroczyły do Litwy. Pod d. 23 b. m. naczelny Wódz, złożył Rządowi Narodowemu w téy mierze rapport, z którego umieszczamy wyiątki z ominięciem tego wszystkiego, co w przódy wiadomem nam było.

"Woysko narodowe w dziesięć dni działań zaczepnych, siłami daleko mnieyszemi od nieprzyiacielskich, wypędziło z granic królestwa gwardye rossyyskie, kray ten póki nie było obawy niebezpieczeństwa ciemiężące, nabrawszy im w różnych mieyscach do 600 niewolników, między którémi adjutanta W. Xięcia Michała pułkownika *Scharnhorft* i wielu znacznych officerów i rekonwalescentów. W wielu mieyscach wieśniacy z końmi i bronią zaymowali niewolników i przyprowadzali. — Oprócz tego wiele magazynów na tyle iego armii założonych, bagażów i różnych sprzętów, dostało się w nasze ręce. Między bardzo korzystnemi zdobyciami, są fortyfikacye Łomży, starannie usypane przez nieprzyiaciela, opuszczone przez niego bez wystrzału, a które teraz przeciwko niemu służyć nam mogą. Jednym tylko pośpiechem, z iakim gwardye cofały się, zdołały uyść porażki; przyznać iednak należy, że iéy piechota w kilku potyczkach, które miały mieysce mężnie się potykała z nami. Tym sposobem woysko narodowe oswobodziło z nieprzyiaciela kilka powiatów, przymusiło feldmarszałka do powrócenia za Bug z głównemi siłami swoiemi, nakoniec stąpiwszy na ziemię za dawno do państwa rossyyskiego wcieloną, otworzyło sobie związek z braćmi, których powstanie coraz bardziéy się szerzy i zyskało możność niesienia im pomocy. Zapał z iakim iesteśmy przyymowani przez oswobodzoną ludność nie iest do opisania. Nie tylko w granicach teraźnieyszego królestwa, lecz równie w Litwie, obywatele i chłopi naywiększe daią oznaki przywiązania do wspólnéy oyczyzny i życzliwości dla naszéy wspólnéy sprawy.

W Tykocinie dnia 23 Maja 1831 r.

Naczelny Wódz
(podp:) SKRZYNECKI.

DONIESIENIA.

PISARZ TRYBUNAŁU Iwszey INSTANCYI
Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu,

Podaie do publicznéy wiadomości, iż na żądanie sukcessorów ś. p. Józefa Rogowskiego iako to: Pani Katarzyny z Struzinskich 1go slubu Rogowskiey, powtórnego Osmiałowskiey w assystencyi i zupoważnieniem męża swego Pana Kaspra Osmiałowskiego działaiącey w imieniu swym i w imieniu Pana Karola Rogowskiego iako matka i opiekunka na mocy uchwały rady familiyney dnia 8 Marca 1823 r. 14 Maia 1831 r. w sądzie pokoiu okręgu I. nastąpionych w Krakowie przy ulicy Szewskiey pod L. 347 Pana Walentego Rogowskiego Piernikarza, przy ulicy Szewskiey pod L. 345 Pana Kazimierza Rogowskiego spekulanta w miescie Petersburgu w Cesarstwie Rossyyskim Pana Jana Rogowskiego w gminie IX przy Krakowie przy ulicy Dolney pod L. 107 Pana Franciszka Rogowskiego w gminie IX przy Krakowie pod L. 107, Pana Wincentego Rogowskiego w gminie IX przy Krakowie pod 107, P. Antoniego Rozmanita, kuratora massy małoletniego Karola Rogowskiego w Krakowie pod L. 346 zamieszkałych w porządku postępowania z przepisu art. 972 K. ps. w drodze działu wystawionemi zostaią na sprzedaż przez sądową licytacyą kamienica przy ulicy Szewskiey w gminie III mieyskiey pod L. 347 pod parafią S. Anny stoiąca, oraz dom na przedmieściu Piasek przy dolnych młynach pod L. 107 z ogrodem i wszelkim zabudowaniem w gminie IX mieyskiey pod parafią Sgo Szczepana sytuowany, a to z mocy rezolucyi Trybunału I. Inst: W. M. Krakowa d. 15 Marca 1831 r. N. 614 zapadłey, które nieruchomości Każda oddzielnie sprzedane zostaną.

Kamienica ta przy ulicy Szewskiey pod L. 347 w gminie III stoiąca oraz dom wprzedmieściu Piasek przy Krakowie pod N. 107 pod parafią Sgo Szczepana były przez ś. p. Józefa Rogowskiego, i przez Katarzynę z Struzinskich, 1. Rogowską, powtórnego Osmiełowską, to iest kamienica od Katarzyny Gajewskiey wdowy mocą kontraktu kupna i sprzedaży z

dnia 30 Maia 1806 r. w aktach magistratualnych krakowskich libro X. Transactionum perpetuarum pagina 234. N. 150 d. 4 Czerwca 1806 r. wciągniętego, a zaś dom od Agnieszki 1go małżeństwa Matelskiey, powtórnego Tyralskiey mocą kontraktu kupna i sprzedaży d. 6 Marca 1797 r. przed aktami magistratualnemi krakowskiemi libro I. Transactionum perpetuarum pagina 295 N. 189 wpisanego d. 3 Marca 1797 r. zawartego nabyte i kupione.

Cena pierwszego wywołania według detaxacyi z d. 4 Września 1830 r. przez w sztuce biegłych oznaczona, a przez radę familiyną z dnia 14 Maia 1831 r. w sądzie Pokoiu Okręgu I. nastąpioną zatwierdzona ustanowioną iest za kamienicę pod L. 347 przy ulicy Szewskiey stoiącą, graniczącą od północy z prawey strony z kamienicą P. Birona, od południa z lewey strony z kamienicą P. Rozmaniego, od zachodu zabudowaniami W. Kluszewskiego w summie 21,553 gr. 10, a zaś domu na przedmieściu Piasek pod L. 107 przy dolnych młynach wraz z ogrodem i wszelkiem zabudowaniem stoiącego, graniczącego od zachodu z domem murowanym P. Orzechowskiego, od południa z ulicą dolną, od północy z podworcem własnym w summie Zpl. 2382 gr. 27 w monecie srebrney courrant. Warunki licytacyi kamienicy pod L. 347 uchwałą rady familiyney zatwierdzone przez pełnoletnich sukcessorów przyięte są następuiące:

1. Maiący chęć licytowania złoży iednę dziesiątą część ceny szacunkowey to iest Zpl 2155.
2. Zaległe podatki tak z epok dawnieyszego iako i teraźnieyszego rządu, oraz procenta od summ widerkaffowych nabywca zapłaci z szacunku, które to wypłaty oraz summy widerkaffowe na nieruchomości lokowane z summy szacunkowey odtrącone będą.
3. Resztuiąca zaś summa za powyższą realność złożoną będzie przez nabywcę do depozytu sądowego w dniach 14 poczem przysądzenie własności nowemu nabywcy nastąpi.
4. Niedopełniaiący powyższych warunków nowo nabywca, utraci vadium na korzyść sukcessorów Rogowskich, oraz na jego koszt i szkodę nowa licytacya ogłoszoną zostanie.
5. Czynsze z teyże realności po dzień stanowczy licytacyi należeć będą do wspólney massy, a następnie przedbór kwartalny czynszu od dnia nabycia do nowego nabywcy należący, przez massę lub tego kto go powezmie zwróconym nowonabywcy bydź ma.

Termin do Licytacyi przedstanowczy oznaczonym iest na d. 8 Lipca 1831 r. na audyencyi Trybunału od god: 10 rano posiedzenia swe w domu pod L. 106 w Krakowie odbywaiącego.

Warunki licytacyi domu pod L. 107 na przedmieściu Piasek stoiacego są następuiące.

1. Maiący chęć licytowania złoży iednę dziesiątą część ceny szacunkowey to iest Zpl. 238 gr. 13.
2. Zaległe podatki tak z epok dawnieyszego iako i teraźnieyszego rządu, oraz procenta od summ widerkaffowych nabywca zapłaci z szacunku, które to wypłaty oraz summy widerkaffowe na nieruchomości lokowane z summy szacunkowey odtrącone będą.
3. Resztuiąca zaś summa szacunkowa za powyższą realność, złożoną będzie przez nabywcę do depozytu sądowego w dniach 14 poczem przysądzenie własności nowemu nabywcy nastąpi.
4. Niedopełniaiący powyższych warunków nowonabywca utraci Vadium na korzyść sukcessorów Rogowskich, oraz na jego koszt i szkodę nowa licytacya ogłoszoną zostanie.
5. Czynsze z teyże realności po dzień stanowczy licytacyi należeć będą do wspolney massy, a następnie przedbór kwartalny czynszu od dnia nabycia do nowego nabywcy należący, przez massę lub tego kto go poweźmie zwróconym nabywcy bydź ma.

Termin do licytacyi przedstanowczey oznaczonym iest na d. 8 Lipca 1831 r. na audyencyi Trybunału od god: 10 rano posiedzenia swe w domu pod L. 106 w Krakowie odbywaiącego.

Wzywaią się przeto wszyscy chęć kupienia maiący, aby na terminie wyżey powiedzianym zgłosili się.

W Krakowie dnia 21 Maia 1831 r. *Kuliczkowski*, Pisarz Tryb.

Prawnie zaięte ruchomości, iako to: naczynia szklanne, porcellanowe, sukníe, zegary stołowe, i różne sprzęty domowe, dnia 31 Maia r. b. o godzinie 10tey z rana w Sukiennicach krakowskich przez publiczną licytacyą zagotowe pieniądze sprzedane będą. Chęć kupna maiących, w mieysce i na termin zgotowemi pieniądzmi podpisany zaprasza.

W Krakowie 27 Maia 1831 r. Woyciech *Dziarkowski* Kom: Sąd.

W dniu 31 Maia 1831 r. o god: 10 ranney, w Krakowie w gmachu Sukiennicach, w drodze exekucyi sądowey, odbędzie się publiczna licytacya komody, kanapy, krzesełek, stołów, łóżka etc. Chęć licytować maiących z gotowemi pieniądzmi zaprasza się.

W Krakowie 26 Maia 1831 r. Teodor *Janowski* Kom: Sąd.